

WIELKOPOWIERZCHNIOWA OCHRONA PRZYRODY W LASACH PAŃSTWOWYCH

Andrzej Szujecki

Streszczenie

Najważniejsze polskie szkoły ekologiczne zajmują się zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie nie skażonej wpływami człowieka. Tymczasem rzeczywistość jest inna, wymaga właśnie rozpoznania zjawisk i zależności ekologicznych kształtujących się w jego obecności. Chodzi więc o przeniesienie idei ochrony przyrody poza obszary chronione prawnie. Ma to głęboki sens społeczny i rzeczowy, gdyż ochrona konserwatorska chroni małą powierzchnię lasów lub innych ekosystemów, a powiększanie liczby i powierzchni parków, rezerwatów i innych form ochrony ma realne ograniczenia.

Szereg unormowań, w tym znowelizowana w 1997 r. Ustawa o lasach postanowiła, że przedmiotem gospodarki leśnej nie jest drzewostan lecz cały ekosystem leśny. Zobowiązała wykonawców planów urządzania lasu – podstawowego dla nadleśnictwa dokumentu gospodarczego – wprowadzenie jako jego części programu ochrony przyrody. Zmieniło to całkowicie zakres zadań operacyjnych każdego nadleśnictwa w Polsce stwarzając warunki realizacji wielkoobszarowej ochrony przyrody.

Słowa kluczowe: wielkoobszarowa ochrona przyrody

LARGE AREA NATURE PROTECTION IN STATE FORESTS

Abstract

The main Polish ecological schools deal with ecological phenomena occurring in nature that is not contaminated by humans. Meanwhile, the reality is different and requires recognition of environmental phenomena just depending on a human being and emerging in his presence. It is therefore the aim to transfer the idea of conservation outside areas protected by law. It is reasonable in the social and physical context, since conservation preservation protects a small area of forests and other ecosystems, and increasing the number and size of parks, reserves and other forms of protection has real limitations.

In number of regulatory frameworks, including the 1997 revised Law on forests it has been decided that the subject of forestry is not a treestand but the whole forest ecosystem. It has committed the executors of forest management plans - the basic document for the Forest District economy – to include it as a part of nature conservation. This completely changed the scope of operational tasks for each Forest District in Poland, creating the conditions for the implementation of large area nature protection.

Keywords: large area nature protection

Lasy Państwowe są organizacją doświadczoną i zdyscyplinowaną. Przez dziesiątki lat konsekwentnie dążyły do powiększania powierzchni lasów i zasobności drzewostanów – z pozytywnym skutkiem. Gospodarząc na ¼ powierzchni kraju kierowały się zasadami na tyle prostymi, by mogły być zrozumiałe i możliwe do wykonania w szerokiej skali przestrzennej i kadrowej. Były to zasady

w dużej mierze wzorowane na leśnictwie niemieckim, trochę szwajcarskim, a ogólnie ujmując prowadziły do rozwiązań schematycznych ale ekonomicznie efektywnych. W okresie międzywojennym menadżerskie zarządzanie lasami, jako państwowym przedsięwzięciem kapitalistycznym, przysporzyło, przy ogólnie słabym uprzemysłowieniu kraju, istotnych wpływów do skarbu państwa. Po II wojnie światowej leśnictwo dostarczyło nadmiernie, z uwagi na stan lasu, dużą masę drewna na odbudowę kraju i rozwój kopalnictwa w pierwszej kolejności. Sposób gospodarowania lasami na przestrzeni wieków, zmiany środowiskowe, inwazja obcych dla flory i fauny polskiej gatunków z innych obszarów geograficznych, wzrastający nacisk ludności na grunty i wszelkie zasoby leśne, zniszczenia wojenne spowodowały, że naturalność lasów została katastrofalnie obniżona.

Za najważniejsze wskaźniki antropogennych przekształceń lasów uważa się (Faliński 1998):

- rozczłonkowanie i rozdrobnienie kompleksów leśnych,
- wielkość powierzchni objętych zrębami zupełnymi i uprawami leśnymi,
- uproszczenie struktury zbiorowisk leśnych,
- udział drzewostanów o składzie niezgodnym z siedliskiem,
- stopień opanowania niższych warstw lasu przez gatunki obce lub rodzime gatunki ubikwistyczne,
- powstanie i rozwój zbiorowisk oszyjkowych zbudowanych przez obce gatunki roślin zielnych zawleczonych z Ameryki Północnej lub Azji Środkowej,
- podatność lasu na kłęski elementarne.

W zespołach leśnej fauny glebowej wpływy antropogenne (degradacja naturalności) wyrażają się (Szujewski 1995):

- bezwzględnym lub względnym ubożeniem liczby gatunków miejscowych i wzrostem udziału gatunków eurytopowych i kosmopolitycznych,
- zmniejszeniem udziału saprofagów na rzecz roślinożerców i drapieżców,
- zmniejszeniem średniej biomasy osobniczej,
- zwiększeniem udziału form małych i ruchliwych o krótkich cyklach życiowych,
- większą zmiennością cech biometrycznych w populacji,
- ograniczeniem zakresu stratyfikacji (np. koncentracją biomasy bezkręgowców w górnej warstwie profilu glebowego).

Duże przekształcenia struktury objęły też zgrupowania nadrzewnych stawonogów, z których ubyły lub stały się rzadkimi gatunki saproksyliczne wymagające drzew starych, spróchniałych, a takie nie były tolerowane przez surowcową gospodarkę leśną.

Już dawno zaobserwowano, a następnie udowodniono, że nasilenie cech negatywnych ekosystemów leśnych maleje zgodnie z wektorem W-NE (Koehler 1971, Pisarska 1990, Szujewski 1992).

Wielkie i powtarzające się coraz częściej masowe pojawy motyli i rośliniarków żerujących na sośnie, zamieranie drzewostanów iglastych głównie świerkowych i jodłowych w strefach oddziaływania zanieczyszczeń przemysłowych powietrza, gradacje kambiofagów, szczególnie kornika drukarza w latach suszy i upalnych temperatur powietrza, kłęski huraganów i okiści nasiliły się w latach 80. ub.w. tak dalece, że zaniepokoiły opinię publiczną. Leśnictwo i leśnicy znaleźli się w ogniu krytyki medialnej.

Musiała nastąpić zmiana polityki leśnej w kierunku decydującego uwzględnienia ekosystemowego charakteru produkcji leśnej, potrzeby odejścia od rozwiązań schematycznych. Idea ta początkowo znalazła swój wyraz w 5-letnim programie naprawy stanu lasu i racjonalizacji gospodarki leśnej na lata 1985-1990 zatwierdzonym przez rząd. Dużą uwagę wspomniany program poświęcił metodom profilaktycznym w ochronie lasu, przebudowie drzewostanów iglastych na mieszane, co znalazło odbicie w znowelizowanych instrukcjach leśnych i wykonawstwie.

Zmiana ustroju w 1989 r. i entuzjazm towarzyszący działaniom na rzecz ochrony środowiska zawoalował pierwszą w naszej historii Ustawą o lasach (a nie tylko o Lasach Państwowych) z 25 09 1991 r. Zmieniła ona całkowicie wyobrażenie o modelu gospodarki leśnej zrównując wartość trzech podstawowych funkcji lasu: środowiskotwórczej, społecznej i surowcowej w tej właśnie kolejności. Zapisy Ustawy wyprzedziły w swej intencji zarówno Konwencje o różnorodności biologicznej (1992) jak i rezolucje Ministerialnej Konferencji Ochrony Lasów Europejskich w Helsinkach (1993), która położyła podwaliny wielofunkcyjnej trwale zrównoważonej gospodarce leśnej, zabiegającej o ochronę wszelkich zasobów leśnych.

Pełne otwarcie polskiego leśnictwa na zadania wielkoobszarowej ochrony przyrody nastąpiło jednak dopiero w latach 1994-1997 kiedy kolejno powstały dokumenty:

- Polska Polityka Kompleksowej Ochrony Zasobów Leśnych (1994),
- Zarządzenie Nr 11 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych (1995),
- Polityka Leśna Państwa (1997),
- Nowelizacja Ustawy o lasach (1997).

Polska Polityka Kompleksowej Ochrony Zasobów Leśnych przyjęła jako przesłanki swojego programu:

- spodziewany wzrost zapotrzebowania na wszystkie funkcje lasu.
- zwiększające się zagrożenie gatunków rodzimych w tym endemicznych, stenotopowych przez postępującą synantropizację biocenozy,
- niepewność środowiskową (zmiana klimatu, ekstrema pogodowe, migracje gatunków),

Stąd powstało uzasadnienie wniosku o konieczności przygotowania ekosystemów leśnych do egzystencji w środowisku zmiennym i zmieniającym się oraz konieczności działań na rzecz ochrony rodzimej flory i fauny na całym obszarze lasów polskich

Omawiana polityka składa się z 3 komponentów: technologicznego, edukacyjnego, badawczego.

Komponent technologiczny w 25 punktach precyzuje działania z zakresu różnych kierunków gospodarczych uprawianych w leśnictwie na rzecz ochrony zasobów przyrodniczych lub ich restytucji. Ogólnie charakteryzując te działania można je określić jako wielkopowierzchniowe, ochraniające i kształtujące środowisko leśne, a dzięki temu stwarzające warunki utrzymania zanikających i zagrożonych gatunków oraz całych zespołów. Zasady prawne takiego postępowania określiła Ustawa o lasach w mniejszym stopniu Ustawa o ochronie przyrody.

Cele te zamierzano osiągnąć przez:

1. zachowanie ekosystemów leśnych w stanie zbliżonym do naturalnego, a zatem:
 - A. pozostawiania w drzewostanach przeznaczonych do wycięcia 5-10% drzew do ich biologicznej śmierci, w tym dziuplastych, zamierających lub martwych, zachowanie w stanie zbliżonym do naturalnego śródleśnych zbiorników wodnych, torfowisk, bagienek oczek wodnych, które dotąd w ramach leśnictwa surowcowo towarowego były jak się to określało „uproduktyw-niane”, czyli równane i zalesiane. Szczególną uwagę Polityka poświęciła zachowaniu i rozbudowie lasów łęgowych i wilgotnych, a także zachowaniu wydmy i gołoborzy i innych terenów odpowiadających kryteriom użytków ekologicznych;
 - B. restytucje ekosystemów zniekształconych i zdegradowanych. Główny kierunek działań był tu skierowany na przebudowę monolitycznych drzewostanów iglastych na lepszych siedliskach na drzewostany mieszane oraz na nie schematyczne odtwarzanie ekosystemów leśnych na gruntach porolnych. W dalszym ciągu zamierzano wprowadzać podszyty liściaste do drzewostanów sosnowych, gdzie przebudowa samych drzewostanów nie była uzasadniona wartością siedliska. Do zabiegów restytucyjnych należą też czynności protekcyjne wobec ptaków, nietoperzy, mrówek z rodzaju mrówka od dawna praktykowane w polskim leśnictwie. No-

wością w Polityce było zwrócenie uwagi na potrzebę protekcji roślin nektarodajnych i innych gatunków kluczowych, np. borówki czernicy w ekosystemach borowych (Karczewski 1962); 2. bezpośrednią ochronę gatunków od zniszczeń, głównie przez stosowanie bezpiecznych środowiskowo technologii. Czynności te obejmują m.in. odejście wszędzie, gdzie to jest możliwe od zrębów zupełnych na rzecz rębni udoskonalonych, stosowanie odnowienia naturalnego, zmniejszenia powierzchni zrębów do 4-6 ha i pozostawiania na zrębach kęp drzew wraz z podszytymi, transportowania drewna ze zrębu maszynami nasiębnymi, lub jako drewno podwieszane, by nie uszkadzać gleby, a jeszcze lepiej dokonywania obróbki drewna na zrębie i wywożenia gotowych półproduktów z pozostawieniem resztek zrębowych do naturalnego rozkładu na zrębie, co zasila glebę w materię organiczną stwarzając warunki życia licznej fauny saprofagicznej i gatunkom z nią związanych. Podobne znaczenie ma unikanie intensywnej uprawy gleby na rzecz jej punktowego przygotowania i używania sadzonek z zakrytym systemem korzeniowym, wzmaganie korzystnego wpływu lasów na środowisko przyrodnicze oraz harmonizowanie funkcji produkcyjnych i ochronnych w pierwszej kolejności. Osiąga się to przez biologiczną zabudowę obrzeży lasu, ochronę drzewostanów wzdłuż cieków wodnych, jezior, w korytarzach ekologicznych, na obszarach o szczególnych walorach turystycznych i ogólnie ujmując rozwijanie leśnictwa wielofunkcyjnego, zaspakajającego różnorodne oczekiwania społeczne, ale bez naruszania zasad trwale zrównoważonej gospodarki, tj. postępowania, które nie szkodzi innym i zabezpiecza wartości, z których korzystamy, także dla następnych pokoleń.

Zarządzenia dyrektora generalnego LP Nr 11 z 1995r i 11 A z 1998 r. większość tych działań wprowadziły w życie. Te zaś projekty, które wymagały uprzedniego sprawdzenia i szczególnie przygotowanych wykonawców, miały być testowane w specjalnie tworzonych obszarach, grupujących 2-3 nadleśnictwa, nazwanych leśnymi kompleksami promocyjnymi. Każdy LKP, a w latach 1994-2005 utworzono ich 19, miał opracowany szczególnie program gospodarczo-ochronny opiniowany przez rady naukowo-społeczne i zatwierdzany przez dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych.

Znowelizowana w 1997 r. Ustawa o lasach postanowiła w rozdz. 2 Art.7 pkt.2 i Art. 9 pkt. 1, że przedmiotem gospodarki leśnej nie jest drzewostan lecz cały ekosystem leśny, a w Art., 18 pkt 4 zobowiązała wykonawców planów urządzania lasu – podstawowego dla nadleśnictwa dokumentu gospodarczego, zatwierdzanego przez Ministra, wprowadzenie jako jego części programu ochrony przyrody. Zmieniło to całkowicie zakres zadań operacyjnych każdego nadleśnictwa w Polsce stwarzając warunki realizacji wielkoobszarowej ochrony przyrody. Instrukcja sporządzania programu ochrony przyrody (na kolejne dziesięciolecia) określiła, że mają się w nim znajdować wskazania, jak chronić zasoby przyrodnicze nie rezygnując z osiągania korzyści z innych funkcji lasu – produkcji i pozyskania drewna w pierwszej kolejności. Odpowiada to idei leśnictwa wielofunkcyjnego i wyprzedziło program Natura 2000 w jego pierwotnej europejskiej postaci. Wydane w latach 2003-2004 instrukcje leśne ostatecznie zobowiązały służby leśne do stosowania zasad Polskiej Polityki Ochrony Zasobów Leśnych.

Drugim komponentem Polskiej Polityki OZL jest składnik edukacyjny mający na celu przygotowanie służb leśnych do nowych zadań wynikających z leśnictwa wielofunkcyjnego, a także ukierunkowany na doksztalcanie pracowników administracji państwowej i samorządowej, szkolnictwa, młodzieży i dzieci z zakresu wiedzy o lesie i gospodarce leśnej. W tym celu zaprogramowano w porozumieniu z Rektorem SGGW utworzenie Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie i uruchomiono wstępne środki na ten cel z Lasów Państwowych i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zgodnie z założeniami Centrum miało pełnić rolę wiodącą w edukacji w stosunku do form edukacji przyrodniczo-leśnej jakie były organizowane w leśnych kompleksach promocyj-

nych. Zaprojektowano też czasopismo, które miało w tym samym zakresie spełniać funkcję edukacyjną. Jest ono wydawane obecnie pod nazwą „Poznajmy Las” przez Agencję Reklamowo Wydawniczą A. Grzegorzcyka.

O ile dwa wymienione komponenty Polskiej Polityki OZL są w swych podstawowych założeniach osiągnane, to nie można tego powiedzieć o trzecim komponentcie, jakim były zadania badawcze. W połowie lat 90. ub. w. za oczekiwane, wymagające poznania z punktu widzenia potrzeb praktyki leśnej uznawano:

- studia spodziewanej skali zmienności i zmian parametrów środowiskowych (np. zanieczyszczeń, klimatu, nacisku turystycznego, komercjalizacji wszelkich funkcji lasu),
- poznanie ryzyka ekologicznego działalności gospodarczej w lasach w zakresie realizacji różnych funkcji, także ochronnych, wypracowanie bezpiecznych technologii,
- wyznaczenie gatunków kluczowych i cennych przyrodniczo i opracowanie metod ich protekcji.

Sądzę, że ta problematyka nie utraciła swej aktualności, brak jest jednak w obecnym systemie zarządzania nauką dostatecznych mechanizmów organizacji badań zespołowych, interdyscyplinarnych. Z drugiej strony Lasy Państwowe istotnie zasilając placówki badawcze przez zlecenia badań naukowych nie są zdolne do kreowania tematów szczególnie istotnych dla rozwoju nauki ograniczając się do tematów rangi ekspertyz. Zapomniano też o ustawowej roli LKP jaką miały spełniać w doświadczalnictwie i wdrożeniach metod odpowiadających zasadzie gospodarowania w ekosystemach leśnych. Ograniczyły się do bardzo efektywnej i efektywnej działalności edukacyjnej, natomiast nie stały się motorem wielofunkcyjnej gospodarki leśnej. Jest na to jednak czas, gdyż PPKOZL i PPL zapowiedziały pełną zmianę modelu gospodarki leśnej i osiągnięcie jej głównych celów na rok 2050. Żeby tak się stało, należy odejść od tradycji zawłaszczania dyrekcji LP jako łupu politycznego po każdych wyborach, a zasadnym byłyby zmiany w jej organizacji przegupujące kierunki rozwojowe w badaniach i technologiach.

Jest kilka powodów, że mimo dostatecznej wiedzy przyrodniczej i dobrych intencji służb leśnych pojawiają się trudności w rozwiązywaniu nowych zadań wielofunkcyjnego leśnictwa, a szczególnie zadań wielkopowierzchniowej ochrony przyrody:

- Przyczyna najważniejsza mieści się w samym charakterze postępowania gospodarczego, efektywność którego mierzy się wysokością i trwałością dochodów. W tej sytuacji wartość samostna lasu, wynikająca z obiektywnego fenomenu życia ustępuje subiektywnie mierzonym wartościom lasu. Stąd traktowanie zadań ochrony przyrody jako zadań dodatkowych, nadprogramowych, które powinny być subsydiowane.
- Demobilizujący wpływ na osiąganie przez gospodarkę leśną celów wielkoobszarowej ochrony przyrody wywiera w pewnej skali wysoka aktywność ochrony konserwatorskiej:
 - ogranicza powierzchnię lasów gospodarczych i dochody,
 - zmniejsza odpowiedzialność służb leśnych za ochronę wielkoobszarową, gdyż przyroda chroniona jest gdzie indziej i to prawnie,
 - nie docenia starań LP w zakresie wielkoobszarowej ochrony przyrody.

Projektowanie i organizacja ochrony konserwatorskiej jest łatwiejsze, ma swoje normy postępowania, niż projektowanie i wykonanie ochrony wielkopowierzchniowej. Jeszcze trudniejsza sytuacja powstaje, gdy ochronie wielkopowierzchniowej przypisuje się formę ochrony konserwatorskiej, co spotkało w Polsce znakomity skądinąd Program Natura 2000.

Nie mniej proekologiczny kierunek został przez gospodarkę leśną przyjęty, a jego efekty przywracające naturalność procesów przyrodniczych powinny być stopniowo uwidaczniane, wymagają jednak długiego czasu i konsekwentnego postępowania.

Komentarz

Każdy zawód spełnia funkcje służebną wobec społeczeństwa. Zawód leśnika odznacza się szczególnie w zakresie tej służebności z uwagi na wielostronne funkcje lasu dostępne dla ogółu, a także z uwagi na długowieczność drzew, co czyni, że ich wzrostowi towarzyszy kilka pokoleń gospodarzy lasu. Z tego też względu doświadczenie i tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie uczyniło zawód leśnika konserwatywnym. Jego pryncypia zamykały się w dążeniu do wyhodowania zdrowych, zasobnych drzewostanów, pozyskania drewna i odnowienia powierzchni zrębowej. Wynikało to z obowiązującego przez dwa stulecia modelu lasu normalnego. Temu zaś towarzyszyło sentymentalne umiłowanie samego lasu, jego przyrody. W tym kontekście starania o zmianę modelu lasu na probabilistyczny – celowy oraz zrównanie wartości funkcji lasu jakie nastąpiło w ostatnim 20-leciu miało charakter rewolucyjny, ale było możliwe z uwagi na poparcie opinii społecznej i samych leśników, czemu dał wyraz Kongres Leśników Polskich w 1997 r. Jest zadziwiającym, że Polska Polityka Leśna tego okresu najbardziej wstrzeźliwie została przyjęta w kręgach osób i instytucji zainteresowanych konserwatorską ochroną przyrody, jak gdyby ochrona wielkopowierzchniowa nie była ochroną. Panuje przekonanie, że tam, gdzie wycina się drzewa, nie może być mowy o ochronie przyrody, stąd prosty wniosek: brak przekonania do gospodarki leśnej do jej starań, by przyrodzie nie szkodzić, lecz ją wspierać. Tymczasem polskie lasy gospodarcze pod względem przyrodniczym są lepsze niż te na zachód od naszego kraju, właśnie dzięki niezbyt intensywnej gospodarce leśnej i dzięki mniejszemu naciskowi cywilizacyjnemu. Stąd projekt, by prawie $\frac{1}{3}$ ich powierzchni objąć programem Natura 2000. W świetle potrzeb gospodarczych kraju budzi to zaniepokojenie nie tylko leśników. Uznanie obszarów Natura 2000 za ustawową formę ochrony przyrody nie tylko jest błędem wznecającym nieporozumienia kompetencyjne, ale i pozostaje w niezgodności z pierwotną koncepcją tego programu jako wyrazu gospodarki wielofunkcyjnej, trwale zrównoważonej, wielkoobszarowej ochrony przyrody. Można otwarcie powiedzieć, że Natura 2000 deprecjonując programy ochrony przyrody w planach urządzania lasu, nie przyczyni się do osiągnięcia celów Polskiej Polityki OZL, a mogła by być jej elementem. Chodzi w naszej polityce o zielone światło dla konstrukcji lasu wielofunkcyjnego i takie prowadzenie gospodarki leśnej, by zachowane były wszelkie wartości przyrodnicze lasu jako ekosystemu. Chodzi więc o przeniesienie idei ochrony przyrody poza obszary chronione prawnie. Ma to głęboki sens społeczny i rzeczowy, gdyż ochrona konserwatorska chroni małą powierzchnię lasów lub innych ekosystemów, a powiększanie liczby i powierzchni parków, rezerwatów i innych form ochrony ma realne ograniczenia. Paradoxem obecnych czasów jest niemożliwość odejścia cywilizacji od wszechstronnego i stale wzrastającego wykorzystywania drewna z jednej strony i niemożliwość odrzucenia rygorów ochrony przyrody jakie na siebie i dla własnego dobra ta sama cywilizacja narzuciła. Leśnictwo i leśnicy nie wyznaczają funkcji lasu i ich priorytetów, gdyż te są określane potrzebami społecznymi i prawem. Są jednak najlepszymi ich kreatorami. Byli oskarżani za zły stan lasów, ale na ten stan składają się nie tylko metody gospodarcze, ale i to co się dzieje poza lasem, i to jak silny był i jest nacisk ludności na zasoby leśne, jaką politykę wobec lasu zajmowały rządy i właściciele lasów. Obecna polityka leśna państwa jest dla lasów bezpieczna i w swych podstawowych założeniach powinna być utrzymana. Wymaga jednak wsparcia naukowego, by można było sprostać kryteriom wielofunkcyjności lasów i wypracować realnie proekologiczny model prowadzenia gospodarki leśnej. Osiągnięcia naukowe, teoretyczne i praktyczne, aczkolwiek rodzą się w przedziałach różnych dyscyplin, to mają znaczenie uniwersalne i są siłą napędową postępu w odległych nawet dziedzinach, także gospodarki i zarządzania środowiskiem. Zatem między ekonomiką, ekologią a praktycznym działaniem w przyrodzie powinno występować równouprawnienie twórcze, przepływ informacji. Wzajemny szacunek i współdziałanie. Sztuczne oddzielanie pro-

blemów ochrony przyrody, gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego nie jest więc zasadne. Dobrze wyraża te idee dokument do Konwencji o różnorodności z roku 2000 (V sesja Stron) określający że tzw. „ekosystemowe podejście” do problemów gospodarczych „jest strategią zintegrowanego zagospodarowania ziemi, wody, i innych żywych zasobów przyrody, która promuje ich zachowanie oraz trwałe i umiarkowane użytkowanie z zachowaniem zasad sprawiedliwego dostępu i podziału korzyści.”

Najważniejsze polskie szkoły ekologiczne zajmują się zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie nie skażonej wpływami człowieka. Tymczasem rzeczywistość jest inna, wymaga właśnie rozpoznania zjawisk i zależności ekologicznych kształtujących się w jego obecności. Są to procesy nowe w stosunku do czasu trwania formacji leśnej i nieuniknione. Jeśli przyjmujemy, że przyroda najlepiej kształtuje mechanizmy samoregulacji ekosystemów, podobnie jak rynek kształtuje gospodarke, to antropogeniczne przekształcenia ekosystemów nie są czymś niezwykłym, wyrazem chorobowym, lecz wymagają rozpoznania, by nimi w określonym zakresie kierować. Kiedy w 1972 r. Światowy Kongres Leśny zapoznał się z dokonaną w Polsce zooindykacyjną waloryzacją ekosystemów poddanych leśnej gospodarce zrębowej, i opisanym tam procesem synantropizacji lasów, i wysuniętą hipotezą (Szujewski 1972), że z każdym cyklem produkcyjnym proces ten będzie się potęgował” skomentował ten fakt „może należy zwrócić większą uwagę ubocznym skutkom gospodarki leśnej”. Dziś taki wniosek wydawałby się truizmem, co świadczy jak wiele się zmieniło od tego czasu.....

Literatura

- Faliński J.B. 1998. Zasady trwałej gospodarki leśnej w świetle rozważań geobotanika. W: Trwały i zrównoważony rozwój lasów. Poglądy – opinie – kontrowersje. K. Rykowski (red.), Warszawa str. 27-42.
- Karczewski J. 1962. Znaczenie borówki czernicy (*Vaccinium myrtillus* L.) dla entomocenozy leśnej. *Folia Forest. Pol.*, A, 9: 3-200.
- Koehler W. 1971. Hylopatologiczna charakterystyka lasów Polski. PWRiL. Warszawa.
- Pisarska R. (red.) 1990. Dynamika rozwoju entomofauny koron sosny w borach świeżych trzech stref zdrowotności lasów Polski. W: Dynamika naturalnych i półnaturalnych ekosystemów leśnych i ich związki z innymi ekosystemami w krajobrazie. E. Bernadzki (red.) CPBP 10.07 Nr 23, Synteza Nr 1: 105-137. Warszawa.
- Szujewski A. 1972. Impact of clearcutting on the soil entomofauna. Septimo Congr. Forestal Mundial. Buenos Aires, 4-18 octubre de 1972, FCFM/C: III/IC/E. Doc. Nr. 236.
- Szujewski A. 1991. Czy lasy muszą zginąć? Wiedza Powszechna. Warszawa.
- Szujewski A. 1995. Słowo wstępne. W: Antropogeniczne przeobrażenia epigeicznej i glebowej entomofauny borów sosnowych. A. Szujewski, J.J.W. Skłodowski, A. Wojciechowska (red.). Fundacja „Rozwój SGGW” Warszawa ,str. 7-15.

Andrzej Szujewski
Wydział Leśny SGGW